

Wprowadzenie

Zagadnienia związane z problematyką klauzuli porządku publicznego stanowią przedmiot zainteresowania przedstawicieli nauki prawa w Polsce już od wielu lat¹. Wystarczy bowiem wspomnieć o znanej monografii *M. Sośniaka* „Klauzula porządku publicznego w prawie międzynarodowym prywatnym”, wydanej w 1961 r. przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Od tego czasu w polskim piśmiennictwie pojawiło się wiele opracowań poświęconych tej klauzuli, dotyczących rozmaitych aspektów związanych z jej stosowaniem. Prace te miały różnorodny charakter, począwszy od artykułów², poprzez komentarze do przepisów odwołujących się do pojęcia klauzuli porządku publicznego³, opracowania systemowe⁴, a skończywszy na monografiach⁵. Dodać

¹ Dodatkowo można przypomnieć, że na programowym posiedzeniu Sekcji Prawa Cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej z 14.11.1919 r. prof. *F. Zoll* wystąpił z wnioskiem, aby w pierwszej kolejności rozpocząć prace nad międzynarodowym i międzydzielnicowym prawem prywatnym z uwagi na konieczność rozstrzygnięcia zagadnień kolizyjnych, przede wszystkim wewnątrz kraju, ale i także w stosunkach z innymi państwami. Przygotowanie projektu ustawy powierzono wnioskodawcy. Zob. *L. Górnicki*, *Prawo cywilne*, s. 116. Uchwalona 2.8.1926 r. ustawa o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych (Dz.U. Nr 101, poz. 581 ze zm.) zawierała w art. 38 stwierdzenie, że: „Przepisy prawa obcego nie mają w Polsce mocy prawnej, jeżeli są sprzeczne z podstawowymi zasadami obowiązującego w Polsce porządku publicznego lub z dobremi obyczajami”. W odniesieniu zaś do ustawy z 2.8.1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych (Dz.U. Nr 101, poz. 580 ze zm.) zauważono, że naczelnym pojęciem w niej była równorzędność formalna kodeksów obowiązujących na ziemiach polskich, dodatkowo tak daleko idąca, że nawet zarzut porządku publicznego nie mógł być zastosowany przeciwko żadnemu z nich. Tak *L. Górnicki*, *Prawo prywatne międzydzielnicowe*, s. 179. Odnośnie do prac nad tą ustawą oraz o jej treści zob. np. *R. Jastrzębski*, *Prawo prywatne międzydzielnicowe*, s. 278 i n.

² Zob. z wielu, zarówno wcześniejszych, jak i późniejszych opracowań: *J. Ciszewski*, *Zakazy i ograniczenia małżeństw z cudzoziemcami*, s. 90 i n.; *J. Gajda*, *Pojęcie i funkcje klauzuli*, s. 18 i n.; *E. Kamarad*, *Zastosowanie klauzuli porządku publicznego*, s. 106 i n.; *A. W. Wiśniewski*, *Klauzula porządku publicznego*, s. 119 i n.; *B. Ziemblicki*, *Klauzula porządku publicznego*, s. 97 i n.

³ *M.in. A. Nowicka*, w: *Prawo prywatne międzynarodowe*, s. 203 i n.

⁴ Zob. *M. Zachariasiewicz*, *Klauzula porządku publicznego*, w: *System Prawa Prywatnego*, s. 469 i n.

⁵ *D.P. Kała*, *Klauzula porządku publicznego, passim*; *M. Zachariasiewicz*, *Klauzula porządku publicznego jako instrument ochrony, passim*.

również należy, że o zagadnieniach związanych z klauzulą wielokroć orzekały sądy. Odnotować jednak przy tym należy wzrost liczby orzeczeń w tej mierze w ostatnich latach. O ile bowiem wcześniej sygnalizowano „wstrzemięźliwość” sądów w sięganiu po tę klauzulę⁶, to w ostatnich latach liczba orzeczeń w tej mierze znacząco się zwiększyła⁷. Również w piśmiennictwie odnotowano wzrost znaczenia klauzuli porządku publicznego jako przesłanki odmowy transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia⁸.

Pomimo poczynionych uprzednio zastrzeżeń, trudno byłoby przyjąć, że problematyka klauzuli porządku publicznego została obecnie „wyczerpana”. Niepodobna bowiem przekonująco udowodniać, iż wszelkie zagadnienia z nią związane zostały już kompleksowo omówione, zwłaszcza wobec możliwości szerokiego zakresu zastosowania klauzuli⁹. Dodatkowo należy zauważyć, że „pole do popisu” dla przedstawicieli doktryny stwarza niejednokrotnie ustawodawca, np. wprowadzając do poszczególnych aktów normatywnych omawiane pojęcie. Dobrym przykładem w tej mierze może być właśnie prawo o aktach stanu cywilnego. O ile bowiem jeszcze w PrASC86 pojęcia klauzuli porządku publicznego nie było, to w obowiązującym PrASC występuje ono w kilku przepisach. Tym niemniej, jak trzeba zauważyć, możliwość stosowania klauzuli porządku publicznego nie jest uzależniona od tego, czy została ona wprost wyrażona w treści aktu prawnego, którego normy mają zastosowanie w danej sprawie. Ochrona własnego porządku publicznego stanowi bowiem uprawnienie każdego państwa, niezależne od istnienia wspomnianej regulacji¹⁰.

Dodatkowym czynnikiem, mającym wpływ na wzrost znaczenia klauzuli porządku publicznego i, co za tym idzie, zainteresowania jej problematyką,

⁶ Tak np. *T. Ereciński*, w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. V, s. 587, który nadmienił, że orzecznictwo nie wykazuje tendencji do nadmiernego sięgania do klauzuli porządku publicznego. Nawet wręcz przeciwnie – rzadko spotyka się wypadki, aby odmowa uznania orzeczenia zagranicznego była uzasadniona jego sprzecznością z polskim porządkiem prawnym.

⁷ W dalszych częściach pracy będę do tych orzeczeń wielokroć sięgał. Obecnie jednak zob. m.in.: wyr. SN z 6.12.2013 r., I CSK 146/13, OSNC-ZD 2015, Nr B, poz. 19; wyr. WSA w Warszawie z 14.4.2016 r., IV SA/Wa 182/16, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 28.3.2017 r., VI A Ca 603/16, Legalis; wyr. NSA z 30.10.2018 r., II OSK 1869/16, Legalis; uchw. NSA(7) z 2.12.2019 r., II OPS 1/19, ONSAiWSA 2020, Nr 2, poz. 11. Wobec takiego stanu rzeczy szczególnie aktualne stało się stwierdzenie *F. Zolla*, że państwa nie są ograniczone od siebie murami chińskimi. Tak *F. Zoll*, *Międzynarodowe i międzydzielnicowe prawo prywatne*, s. 1.

⁸ Zob. *M. Zachariasiewicz*, *Klauzula porządku publicznego jako instrument ochrony*, s. 391–392.

⁹ Zob. bliżej uwagi zamieszczone w rozdziale I § 4 niniejszej pracy.

¹⁰ Tak *N. Rycko*, *Jurysdykcja krajowa*, s. 176.

jest to, że w ostatnich latach w Polsce trwa dyskusja dotycząca m.in. podstawowych instytucji i pojęć prawa rodzinnego. Pojawiają się przy tym postulaty modyfikowania sposobu rozumienia tak fundamentalnych w tym prawie pojęć, jak np. rodzina czy rodzice¹¹. Czyni się przy tym zarzuty wobec obowiązującego w naszym kraju systemu prawnego, że jest on absurdalnie niedostosowany do rzeczywistych praktyk rodzinnych¹². Niewątpliwie spory wpływ na zaistnienie takiej sytuacji mają przemiany społeczne, kulturowe i obyczajowe dokonujące się w innych krajach. Wysuwane bowiem za granicą postulaty zmian prawa i wynikające z nich oczekiwania pewnych grup społecznych siłą rzeczy pojawiają się też w Polsce, która przecież nie jest zamkniętym państwem, ale funkcjonuje w ramach wspólnoty międzynarodowej. W związku z tym, jak wskazuje się w piśmiennictwie, współcześnie większą doniosłość mają różnice między polskim prawem a obcymi regulacjami, związane z rozumieniem pochodzenia dziecka, które w poszczególnych systemach prawnych ulega zmianom. Wynika to m.in. z normowania prawnego statusu osób tej samej płci, jak również z regulacji odnoszących się do zabiegów medycznie wspomaganey prokreacji. W ustawodawstwach poszczególnych państw przyjmowane są rozwiązania wprowadzające np. pojęcie rodzica bez rozróżnienia, czy jest on matką czy też ojcem, albo dopuszczające uznanie za rodziców osoby tej samej płci¹³. Dodatkowo istniejąca obecnie swoboda przemieszczania się obywateli poszczególnych państw sprzyja takiemu „przenikaniu się” mających miejsce w jednym kraju przemian do innych państw¹⁴. Nie może więc zaskakiwać, że np. dokonywanie w jednym z nich zmian w ustawodawstwie, odpowiadających wspomnianym oczekiwaniom, „odbija się echem” w innych. Polska nie jest w tej mierze wyjątkiem. To, co pojawia się w innych państwach, spotyka się z odzwierciedleniem w naszym kraju. Taka sytuacja ma, moim zdaniem, zalety, ale i wady. Pozwala ona bowiem na korzystanie z innowacji pojawiających się w innych systemach prawnych i przenoszenie ich na polski grunt. Rzecz jednak w tym, że wspomniane zmiany mogą być lepszej bądź gorszej ja-

¹¹ Zob. np. J. Mizielińska, A. Struzik, A. Król, *Różnym głosem*, s. 17.

¹² *Ibidem*, s. 101.

¹³ N. Rycko, *Jurysdykcja krajowa*, s. 177.

¹⁴ Swobodny przepływ osób został uznany za jedną z podstawowych swobód rynku wewnętrznego UE. Zob. postanowienia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2004/38/WE z 29.4.2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium państw członkowskich, zmieniającej rozporządzenie (EWG) Nr 1612/68 i uchylającej dyrektywy 64/221/EWG, 68/360/EWG, 72/148/EWG, 75/34/EWG, 75/35/EWG, 90/364/EWG, 90/365/EWG i 93/96/EWG (Dz.Urz. UE L Nr 158, s. 77).

kości. Warto w tym miejscu zastanowić się nad mądrością przysłowia, zgodnie z którym „nie wszystko złoto, co się świeci”. Chodzi bowiem o to, aby przemawiać jedynie to, co dobre, pożyteczne, a rezygnować z tego co, złe, zbędne czy wadliwe, nieodpowiadające polskim tradycjom i wartościom oraz kulturze. Sięgając ponownie do mądrości ludowej, można nadmienić o konieczności odsiewania ziarna od plew. Warto być więc krytycznym (aczkolwiek nie apriorycznie zamkniętym) wobec zagranicznych „nowinek” i podchodzić do nich z rozwagą, pamiętając przy tym o własnych dokonaniach i osiągnięciach w danej mierze. Trzeba „mieć swój rozum” i odpowiednio z niego korzystać. Ślepe naśladownictwo obcych rozwiązań niekoniecznie musi być najlepszym czy jedynym rozwiązaniem.

Zastanawiając się nad wprowadzeniem do polskiego systemu prawnego przyjętych gdzie indziej rozwiązań, nie wolno zapominać, jak to uprzednio nadmieniono, o rodzimej kulturze, historii, tradycji. Nie musimy od innych niczego „na siłę” (na zasadzie: inni to mają, to i my powinniśmy) przejmować¹⁵. Sięgajmy po to, co dobre i właściwe w polskich warunkach, rezygnując z „nowinek” nam nieodpowiadających. To, że współcześnie Polska wraz z innymi państwami „gra w orkiestrze”, jaką jest Europa i świat, nie nakłada na nas obowiązku fałszowania, nawet wówczas, gdy czynią to inni¹⁶. Przecież znana już od wieków klauzula porządku publicznego służy właśnie takiemu celowi. Jak będzie jeszcze o tym mowa, jej podstawowym zadaniem jest ochrona własnego porządku prawnego przed obcymi wpływami, które uznajemy za szkodliwe dla polskiego systemu prawnego. Skoro więc dysponujemy skutecznymi instrumentami dla ochrony rodzimego porządku prawnego, i wyrażanych przez niego wartości, przed obcymi oraz niepożądanymi wpływami, to nie powinniśmy rezygnować z ich stosowania w imię... No właśnie, czego?

Poprzednio wspomniano o toczącej się debacie dotyczącej podstawowych w prawie rodzinnym (i nie tylko w tym prawie) pojęć. Nieustannie zgadzam się ze stwierdzeniem, że w dyskusji na temat poszczególnych instytucji prawa rodzinnego prawnicy powinni sobie uświadomić, że nie stanowią jedynej kompetentnej grupy zawodowej w tej mierze. Co więcej, nie są nawet w tej mierze najważniejsi¹⁷. Nie powinno jednak być tak, że w takich dyskusjach będzie ich brakowało albo też „prawniczy głos” zostanie pominięty lub wręcz zignorowany. Tymczasem, jak to słusznie zauważono, ostatnie lata publicznej de-

¹⁵ Szerzej J. Gajda, Kilka słów o braku potrzeby „nadażania”, s. 21 i n.

¹⁶ Por T. Sokołowski, Cele i funkcje zaświadczenia o stanie cywilnym, s. 740.

¹⁷ M. Andrzejewski, Słowo wstępne, s. 5.

baty na temat różnych aspektów prawa rodzinnego, czynią zasadną tezę, iż coraz częściej dyskusje te mają charakter polityczny, a nawet wręcz ideologiczny. Mniej w nich argumentów natury prawnej, „odwołania się do podstawowych zasad prawnych oraz instytucji prawa rodzinnego”. Nie zważa się przy tym na prawników domagających się merytorycznej debaty. Jak również nadmieniono, jedynie „nieliczni są zainteresowani merytorycznymi argumentami”, co niewątpliwie prowadzi do zmniejszenia możliwości dokonywania analizy i oceny proponowanych albo już przeprowadzonych zmian w przepisach¹⁸.

Oczywiście można próbować uznać zaprezentowane ostatnio stanowisko za przesadzone, ale wnikliwa obserwacja różnorodnych zdarzeń zachodzących ostatnimi laty w Polsce sprawia, że trudno jest je uznać za takowe.

Wobec uprzednio wspomnianego stanu rzeczy, zapewne niepozbawione racji będzie stwierdzenie o wzroście znaczenia norm kolizyjnychprawnych, umożliwiających określenie prawa właściwego¹⁹ dla spraw związanych ze sferą stosunków rodzinnoprawnych.

Biorąc pod uwagę poczynione spostrzeżenia, można zauważyć, że niniejsza monografia wychodzi niejako naprzeciw stale rosnącemu zainteresowaniu problematyką klauzuli porządku publicznego, stanowiąc kolejne opracowanie poświęcone tej tematyce, aczkolwiek koncentruje się ona na innym, niż miało to miejsce w poprzednich wypadkach, obszarze zagadnień.

Przed przystąpieniem jednak do merytorycznych rozważań, dotyczących bezpośrednio tytułu pracy, konieczne wydaje się poczynienie kilku zastrzeżeń. Takie podejście jest zasadne przede wszystkim ze względu na to, że pojęcie porządku publicznego występuje powszechnie w polskim systemie prawa. Jest ono przy tym znane zarówno unormowaniom zaliczanym do prawa publicznego, jak i prywatnego, aczkolwiek, jak się stwierdza w piśmiennictwie, bezpieczeństwo i porządek publiczny są przede wszystkim pojęciami prawa publicznego²⁰. Odwołują się do niego przepisy o charakterze materialnoprawnym²¹ oraz procesowym²². Funkcjonuje ona nie tylko w prawie krajowym po-

¹⁸ Tak P. Telusiewicz, *Służebna rola zwrotu „rodzinny”*, s. 5–6.

¹⁹ Odnośnie do tego pojęcia zob. np. K. Sznajder-Peroń, *Zagadnienia związane z pojmowaniem*, s. 5 i n. Z kolei problematykę łączników normy kolizyjnej umożliwiających wskazanie prawa właściwego dla danego stosunku prawnego analizuje np. M. Świerczyński, *Łączniki*, s. 26 i n.

²⁰ Tak np. A. Osierda, *Prawne aspekty pojęcia bezpieczeństwa*, s. 89–90.

²¹ Przykładem w tej mierze z zakresu prawa publicznego mogą być prawnokarne unormowania zamieszczone w Kodeksie karnym oraz ustawie z 20.5.1971 r. – Kodeks wykroczeń (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2119). Zob. art. 115 § 21 oraz art. 231b § 1 KK. Zob. też np. rozdział VIII Kodeksu wykroczeń – „Wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu”. Pojęciem tym posługuje się także Konstytucja RP w art. 45 ust. 2 oraz art. 146 ust. 4 pkt 7. W odniesieniu zaś do

szczególnych państw, ale i w prawie UE czy w umowach międzynarodowych²³. Dlatego też niezbędne było ograniczenie badań jedynie do określonej dziedziny, w której wspomniane pojęcie znajduje zastosowanie. Dodatkowo należy zastrzec, że przedmiotem rozważań zawartych w niniejszej monografii są zagadnienia związane z klauzulą porządku publicznego głównie w jej kolizyjno-prawnym rozumieniu²⁴. Ujęcie materialnoprawne różni się bowiem znacząco, pomimo zbliżonego brzmienia, od funkcjonującego w stosunkach prawnych z elementem obcym. W tym ostatnim przypadku klauzula jest ujmowana poprzez przyzmat podstawowych zasad polskiego porządku prawnego i od oceny w tej mierze zależy np. zastosowanie prawa obcego, uznanie zagranicznego orzeczenia, czy dopuszczalność dokonania pewnej czynności na polskim obszarze prawnym. W prawie materialnym zaś, np. na gruncie konstytucyjnych unormowań, pod pojęciem porządku publicznego rozumie się stan stosunków społecznych zapewniający niezakłócone funkcjonowanie państwa i społeczeństwa oraz ochronę interesów jednostek²⁵. Inne są też funkcje obydwu pojęć²⁶.

prawa prywatnego należy stwierdzić, że współcześnie to pojęcie nie funkcjonuje na gruncie kodeksów mających, jak się wydaje, podstawowe znaczenie na obszarze prawa prywatnego. Nie ma go bowiem w regulacjach KC, KRO, ustawy z 15.9.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 18 ze zm.) czy ustawy z 26.6.1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1465). W piśmiennictwie stwierdzono, że stało się tak za sprawą wprowadzenia do polskiego ustawodawstwa pojęcia zasad współżycia społecznego, które „pochłonęły” dawne sformułowania, w tym i porządek publiczny. Tak A. Stelmachowski, Wstęp do teorii, s. 148. Klauzula porządku publicznego funkcjonowała w prawie cywilnym materialnym w okresie międzywojennym. Zob. zwłaszcza art. 55, art. 118 KZ. Znane było także w tzw. prawie zunifikowanym. Zob. np. art. 77 § 2 i art. 136 dekretu z 8.10.1946 r. – Prawo spadkowe (Dz.U. Nr 60, poz. 328 ze zm.). Pojęcie to pojawiło się także w sferze obrotu papierami wartościowymi, np. w art. 161c ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z 21.8.1997 r. – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi (t.j. Dz.U. z 2005 r., Nr 111, poz. 937 ze zm.). Nie ma go już jednak w ustawie z 29.7.2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 646 ze zm.), która uchyliła wspomnianą poprzednio ustawę.

²² Zob. np. art. 153 § 1 KPC. W tymże kodeksie znajduje się również wiele odesłań do klauzuli podstawowych zasad porządku prawnego. Zob. np. art. 1135 § 2, art. 1135¹ § 1, art. 1146 § 1 pkt 7, art. 1152, 1206 § 2 pkt 2 KPC. Zob. też art. 7a § 2 pkt 1 oraz art. 81a § 2 pkt 3 KPA.

²³ Przegląd tych aktów prawnych zawiera np. opracowanie A. Nowickiej, Klauzula porządku publicznego, s. 96 i n.

²⁴ Zob. rozdział I § 2.

²⁵ Tak B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, s. 177. Odnośnie do konstytucyjnego ujęcia zob. też P. Sobczyk, Porządek publiczny, s. 22 i n. Z kolei w odniesieniu do art. 55 KZ R. Longchamps de Berier, Zobowiązania, s. 154, stwierdził, że na pojęcie porządku publicznego składają się takie elementy, jak m.in.: ustrój skarbowy, sądowy, rodzinny, zasada wolności osobistej, wolności zarobkowania, równości wszystkich wobec prawa, obowiązki obywatelskie. Odnośnie do różnych sposobów ujęcia pojęcia porządku publicznego zob. też A. Syryt, Porządek publiczny, s. 57 i n.

Ponadto, ze względów uprzednio wspomnianych, przedmiotem zainteresowania w niniejszej pracy są głównie zagadnienia dotyczące materii prawa prywatnego, ze szczególnym uwzględnieniem prawa rodzinnego, zaś kwestie dotyczące prawa publicznego ograniczono do niezbędnego minimum.

Po wtóre, z tychże przyczyn, w monografii analizą objęte zostały zwłaszcza te kwestie, które bezpośrednio łączą się z rejestracją stanu cywilnego. Mają one przede wszystkim doniosłe znaczenie praktyczne. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że ze względu na wspomniane uprzednio dokonujące się zmiany we współczesnym świecie rola tych zagadnień nieustająco rośnie. Kierownik USC w swej codziennej praktyce staje wielokrotnie przed coraz to nowymi, a stosunkowo niedawno jeszcze mu nieznanymi, problemami wymagającymi rozstrzygnięcia. Wzrasta przy tym nie tylko liczba trudnych spraw, ale rozszerza się ich zakres. Współcześnie bowiem problemem jest już nie tylko zagadnienie rejestracji jednopłciowego małżeństwa, czy też związku partnerskiego (aczkolwiek ta kwestia jest ciągle aktualna). Pojawiły się bowiem inne sprawy, takie jak np. dopuszczalność zawarcia małżeństwa przez osoby, które dokonały zmiany płci, bądź to jedynie metrykalnej, bądź zarówno biologicznej i metrykalnej. Niejasna jest też kwestia skutków dokonania takiej zmiany już po zawarciu małżeństwa²⁷. Innymi przykładami w tej mierze mogą być zagadnienia dotyczące płci (odmiennej lub tożsamej) rodziców, a także ich liczby (dwie lub więcej osób), łączące się m.in. z trudnościami dotyczącymi sporządzenia aktu urodzenia dziecka lub dokonania transkrypcji zagranicznego aktu²⁸. Te problemy są konsekwencją nie tylko wspomnianych już uprzednio przemian dokonujących się w poszczególnych społeczeństwach, ale i postępu w różnych dziedzinach wiedzy. Wszak współcześnie możliwe jest genetyczne pochodzenie nie tylko od dwóch, ale i od trzech osób²⁹. Dodatkowo zwrócić należy uwagę na postępującą intensyfikację obrotu osobowego z zagranicą. Niewątpliwie ma miejsce zacieśnianie relacji pomiędzy mieszkańcami różnych państw. Widoczna jest też wzmożona migracja całych rodzin (albo poszczególnych jej członków). Często dochodzi do ich zakładania przez kobiety i mężczyzn (bądź też przez osoby tej samej płci) pochodzących z różnych państw. Dodatkowym utrudnieniem w tej mierze jest fakt, że prawo rodzinne poszczególnych państw nie jest identyczne. Więcej – te unormowania nie tylko nie są podobne, ale niekiedy

²⁶ Zob. np. J. Gajda, Pojęcie i funkcje klauzuli, s. 24–26.

²⁷ Zagadnienia te poruszałem w opracowaniu: *Metrykalna zmiana płci*, s. 159 i n. Zob. też np. M. Łączkowska-Porawska, *Heteroseksualność i monogamiczność małżeństwa*, s. 163 i n.

²⁸ Szerzej np. J. Gajda, *Transkrypcja zagranicznego aktu urodzenia*, s. 32 i n.

²⁹ Stało się to możliwe za sprawą metody określanej jako MST (*Maternal Spindle Transfer*).

znacząco wręcz różnią się pomiędzy sobą. Jak się przy tym wskazuje, wspomniane uprzednio różnice zostały spowodowane w szczególności odejściem na początku XXI w. w niektórych systemach prawnych od postrzegania małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny. Doszło też do rezygnacji z ujmowania przysposobienia jako instytucji naśladującej naturę. Wreszcie, prawne rozumienie rodzicielstwa zostało oderwane od biologicznego ujęcia macierzyństwa i ojcostwa³⁰.

Po trzecie, biorąc pod uwagę rozległość problematyki, konieczne stało się zawężenie rozważań do spraw bezpośrednio związanych z zamieszczonymi w PrASC unormowaniami odwołującymi się do podstawowych zasad polskiego porządku prawnego. W pracy omówione zostały więc zagadnienia związane wprost ze sprawami z elementem obcym. Dodatkowo, skoro istniejące przepisy PrASC stwarzają ku temu podstawę, konieczne były też uwagi poświęcone sprawom odnoszącym się wyłącznie do prawa polskiego. Przecież np. art. 103 PrASC może dotyczyć spraw związanych jedynie z polskim porządkiem prawnym.

Kolejnym argumentem mogącym przemawiać za celowością monograficznego opracowania wskazanego w tytule tematu jest brak w polskim piśmiennictwie opracowania, które traktowałoby w sposób całościowy o stosowaniu klauzuli porządku publicznego w sprawach związanych z rejestracją stanu cywilnego, pomimo istotnego – o czym uprzednio nadmieniono – znaczenia tych kwestii w praktyce³¹. Jak wobec tego można mieć nadzieję, przedkładana praca może ów brak wypełnić i stać się przydatna dla osób zainteresowanych omawianą tematyką, nie tylko zresztą z uwagi na zakres zainteresowań naukowych, ale i ze względu na podejmowaną w swojej praktyce zawodowej działalność.

³⁰ Zob. *P. Mostowik*, Zagadnienia konstrukcyjne, s. 39–40.

³¹ Nie oznacza to oczywiście, że problematyka klauzuli porządku publicznego w kontekście rejestracji stanu cywilnego nie była dotychczas w ogóle podejmowana. Jedynie tytułem przykładu zob.: *P. Mostowik*, O żądaniach wpisu, s. 4 i n.; *tenże*, Problem rejestracji, s. 7 i n.; *M. Wojewoda*, Kolizyjnoprawne aspekty, s. 596 i n.; *M. Zachariasiewicz*, Klauzula porządku publicznego jako instrument ochrony, s. 131–141.

Rozdział I. Pojęcie, funkcje i stosowanie klauzuli porządku publicznego

§ 1. Rys historyczny

W odniesieniu do początków klauzuli porządku publicznego brak jest w piśmiennictwie jednomyślności w tej mierze. I tak, niektórzy łączą jej powstanie ze średniowiecznymi poglądami tzw. statutystów¹. Pewnych elementów rozwiązania zbliżonego do klauzuli porządku publicznego dopatrywano się bowiem we – wprowadzonych w XIV w. przez *B. de Sassoferato* – *statuta favorable* oraz *statuta odiosa* (wprowadzające zakazy korzystne dla osoby, której dotyczyła, oraz odpowiednio zakazy niekorzystne)². Odwoływano się także do prac prowadzonych w XII w. przez *Aldricusa*. Jego zdaniem sędzia powinien zastosować to z wchodzących w grę praw, które (w danym stanie faktycznym) jest lepsze oraz bardziej użyteczne, a także pozwoli uzyskać najbardziej sprawiedliwy rezultat³.

Początki klauzuli wiązano również z tzw. szkołą holenderską, twierdząc, że jej „doktrynalnych korzeni” należy poszukiwać w trzecim aksjomacie *U. Hubera*, w którym zastrzegał on odmowę zastosowania obcego prawa sprzeciwiającego się interesom panującego lub jego obywateli⁴. Zgodnie z tym zapatrywaniem, za zasadne uznano stanowisko łączące początki klauzuli z pierwszymi nowoczesnymi ujęciami terytorialistycznymi, związanymi z ideą suwerenności. Jak zwrócono przy tym uwagę, takie ujęcie było zapowiedzią późniejszych ograniczeń w stosowaniu prawa obcego. Państwa bowiem stosują wzajemnie wobec siebie obce prawa. Jednakowoż są one obowiązane jedynie do tego, co – pozostając z pożytkiem dla przyjmującego – nie łączy się ze szkodą dla dają-

¹ Nadmienia się też, że początków klauzuli można poszukiwać w systemach prawnych starożytnego Egiptu i Indii, a także w Digestach Justyniana. Tak *K. Ryszkowski*, *Klauzula procesowego porządku publicznego*, s. 9.

² Por. np. *K. Bagan-Kurluta, M. Stus*, *Stosowanie klauzuli porządku publicznego*, s. 243.

³ Zob. *M. Zachariasiewicz*, *Klauzula porządku publicznego jako instrument ochrony*, s. 7.

⁴ Tak *M. Sośniak*, *Prawo prywatne międzynarodowe*, s. 94.

cego. Dlatego obce prawo może być respektowane na danym terenie, o ile nie zagraża interesom państwa, które je respektuje, a także obywatelom tego państwa⁵.

Jak się wskazuje, rozwinięcie teorii ograniczeń stosowania prawa obcego i przekształcenia jej w zasadę porządku publicznego przypisać należy XIX-wiecznym uczonym, wśród których byli: *C.F. von Savigny*, *P.S. Mancini* oraz *J. Story*⁶.

Pierwszy ze wspomnianych uczonych był m.in. twórcą teorii „siedziby” stosunku prawnego. Pod tym pojęciem rozumiał on obszar prawny, z którym dany stosunek jest najściślej związany, czy też do którego z uwagi na swoją naturę „należy” lub któremu „podlega”. Wspomniana „siedziba” miała być czynnikiem rozstrzygającym o właściwości prawa, ponieważ regulacje obowiązujące w „siedzibie” danego stosunku prawnego należy stosować bez względu na to, czy jest to prawo własne czy też obce. W związku z powyższym *C.F. von Savigny* wskazał na typowe powiązania, które powinny rozstrzygać o właściwości prawa. Na przykład prawa rzeczowe należało, jego zdaniem, oceniać według miejsca położenia rzeczy, a sprawy spadkowe – według prawa miejsca zamieszkania spadkodawcy z chwili śmierci⁷.

C.F. von Savigny dostrzegał również potrzebę wprowadzenia ograniczeń stosowania prawa obcego, twierdząc, że nie jest ono dopuszczalne w dwóch wypadkach. Po pierwsze, wówczas gdy w danej materii obowiązuje ustawa bezwzględnie wiążąca, stanowiąca składnik porządku prawnego obowiązującego w siedzibie sądu orzekającego i wymuszająca swoją właściwość bez względu na wskazanie prawa. Po wtóre, jeżeli prawo obce zawiera instytucję nieznaną prawu obowiązującemu w siedzibie orzekającego sądu, również wówczas stosowanie takiego prawa powinno być wykluczone⁸.

Z kolei *P.S. Mancini* wprowadził pojęcie szeroko rozumianego porządku publicznego. Miały się składać na nie unormowania prawa publicznego oraz prawa cywilnego, mające charakter norm bezwzględnie obowiązujących. Jego zdaniem tak rozumiany porządek publiczny może być podstawą ograniczenia stosowania prawa obcego. Natomiast *J. Story*, akceptując tezę *U. Hubera* dotyczącą dopuszczalności odmowy zastosowania obcego prawa, sprzeciwiającego

⁵ Zob. *M. Sośniak*, Klauzula porządku publicznego, s. 6–7.

⁶ *K. Bagan-Kurluta, M. Stus*, Stosowanie klauzuli porządku publicznego, s. 243. Jak również nadmieniano, wiek XIX nadał klauzuli właściwy kształt. Tak *M. Sośniak*, Prawo prywatne międzynarodowe, s. 94.

⁷ *M. Pazdan*, Prawo prywatne międzynarodowe, s. 25.

⁸ Zob. *C.F. von Savigny*, System des heutigen Römischen Rechts, s. 33.

się interesom panującego lub jego obywateli, przyjął, że obowiązkiem i prawem każdego państwa jest ochrona własnych obywateli przed niesprawiedliwymi oraz szkodliwymi wpływami obcego prawa. Jego zdaniem podstawową przesłanką ograniczenia w stosowaniu tego prawa jest konieczność stosowania własnych norm bezwzględnie wiążących⁹.

Jak zauważono w piśmiennictwie, konsekwencją wspomnianych uprzednio zapatrywań było powstanie dwóch ujęć klauzuli. Zgodnie z jednym z nich nie uznawano obcej właściwości w przedmiocie, w którym w sposób kategoriyczny wypowiedział się własny ustawodawca. Drugie zaś nawiązywało do ogólnych pojęć, mających ponadnarodowy, czy ponadpaństwowy charakter. W obydwu przypadkach dochodziło przy tym do różnego rodzaju nieprawidłowości w tworzeniu i stosowaniu klauzuli, obracających się zresztą przeciwko państwu ją stosującemu. Z czasem jednak klauzula miała powrócić do właściwych jej „proporcji”. Nabrała ona bowiem charakteru bardziej ogólnego, odzwierciedlającego zasady krajowe i chroniące dany obszar jedynie w wypadkach szczególnie rażącej sprzeczności z wewnętrznym systemem prawnym¹⁰. Natomiast współcześnie w poszczególnych systemach prawnych dominuje ogólne, blankietowe pojęcie porządku publicznego¹¹.

⁹ Tak K. Bagan-Kurluta, M. Stus, Stosowanie klauzuli porządku publicznego, s. 243.

¹⁰ M. Sośniak, Prawo prywatne międzynarodowe, s. 95–96.

¹¹ K. Bagan-Kurluta, M. Stus, Stosowanie klauzuli porządku publicznego, s. 243. Jedynie tytułem przykładu zob. np. art. 17 oraz art. 27 ust. 1 Bundesgesetz über das Internationale Privatrecht (IPRG) vom 18. Dezember 1987, https://www.fedlex.admin.ch/eli/cc/1988/1776_1776_1776/de (dostęp: 20.3.2024 r.), § 6 Bundesgesetz vom 15. Juni 1978 über das Internationale Privatrecht (IPR-Gesetz), www.jusline.at/gesetz/iprg/gesamt (dostęp: 30.4.2024 r.), art. 6 Einführungsgesetz zum Bürgerlichen Gesetzbuche (EGBGB). In der Fassung der Bekanntmachung vom 21. September 1994, <https://www.gesetze-im-internet.de/bgbeg/> (dostęp: 10.10.2023 r.). Pierwszy ze wspomnianych przepisów odwołuje się wprost do szwajcarskiego porządku publicznego (*schweizerischen Ordre public*). W drugim z kolei występuje odesłanie do podstawowych wartości austriackiego porządku prawnego (*Grundwertungen der österreichischen Rechtsordnung*). Ostatni zaś nawiązuje do zasad niemieckiego prawa (*Grundsätzen des deutschen Rechts*). Przy czym charakterystyczne dla niemieckiego prawa jest nawiązanie do praw konstytucyjnych. Ma to miejsce zarówno we wspomnianym art. 6 EGBGB, jak i np. w § 328 ust. 4 Zivilprozessordnung vom 30. Januar 1877, <https://www.gesetze-im-internet.de/zpo/> (dostęp: 30.4.2024 r.). Bezpośrednie odwołanie do porządku publicznego (*public policy*) zawiera też art. 14 pkt 3 lit. a (ii) brytyjskiej Private International Law (Miscellaneous Provisions) Act 1995, www.legislation.gov.uk/ukpga/1995/42/section/14 (dostęp: 30.4.2024 r.). Odnośnie do tzw. szczegółowych klauzul porządku publicznego zob. np. M. Zachariasiewicz, Klauzula porządku publicznego, w: System Prawa Prywatnego, s. 480 i n. W polskim PrPrywM nie zdecydowano się na wprowadzenie takiej klauzuli. Projekt wprowadzenia do tej ustawy wspomnianej klauzuli spotkał się w piśmiennictwie z krytyką. Zob. np. A. Mączyński, Stosunki rodzinne, s. 102–103.

W odniesieniu do polskiego ujęcia klauzuli porządku publicznego można nadmienić, że zgodnie z art. 38 ustawy z 2.8.1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych¹², przepisy prawa obcego nie miały w Polsce mocy prawnej, jeżeli były sprzeczne z podstawowymi zasadami obowiązującego porządku publicznego lub z dobrymi obyczajami. Takie ujęcie stało się zaczynem dyskusji odnośnie do jego prawidłowości. Kwestionowano bowiem potrzebę dodawania, oprócz podstawowych zasad obowiązującego porządku publicznego, dobrych obyczajów. Argumentowano przy tym m.in., że to, co sprzeciwia się dobrym obyczajom, nie odpowiada też porządkowi prawnemu. Z kolei obrońcy takiego ujęcia argumentowali, że pojęcie porządku prawnego nie wyczerpuje wszystkiego. Wiele bowiem tkwi w obyczajowości, której pomijać niepodobna¹³. Wskazywano też na błędne zastosowanie pojęcia porządku publicznego zamiast porządku prawnego. Za niefortunny uznano zwrot o braku mocy prawnej w Polsce przepisów prawa obcego. Wysunięto też postulat, aby w nowej ustawie klauzula wyraźnie zaznaczała, że nie chodzi w niej o osąd obcego przepisu jako takiego, ale o przeszkodzenie jego zastosowania na obszarze Polski. Za zasadny uznano przy tym wniosek o potrzebie wyraźnego stwierdzenia o wyłączeniu zastosowania obcego przepisu¹⁴.

Spoglądając na treść art. 6 PrPrywM65, należy stwierdzić, że wspomniany postulat nie został jednak przez ustawodawcę uwzględniony. Przepis ten postanawiał bowiem, że nie jest dopuszczalne stosowanie obcego prawa, jeżeli miałyby to skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Tak więc aż do czasu zmiany ustroju w 1989 r. w grę wchodziły zasady związane z ówczesnie istniejącym ustrojem prawnym, politycznym, społecznym¹⁵. Chodziło więc o zasady porządku prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jak jednak wówczas zwracano też uwagę, termin „porządek prawny” należało rozumieć szeroko. W grę miały bowiem wchodzić nie tylko podstawowe zasady wyrażone w Konstytucji¹⁶ oraz w ustawodawstwie, ale i podstawowe zasady współżycia społecznego w Polsce¹⁷. Tak

¹² Dz.U. Nr 101, poz. 581 ze zm.

¹³ Odnośnie do dyskusji na ten temat zob. *M. Sośniak*, Klauzula porządku publicznego, s. 86–87.

¹⁴ Tak *ibidem*, s. 87–89.

¹⁵ Zob. *M. Sośniak*, Prawo prywatne międzynarodowe, s. 99.

¹⁶ Podówczas chodziło oczywiście o Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwaloną przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22.7.1952 r. (tekst pierwotny Dz.U. Nr 33, poz. 232 ze zm.).

¹⁷ Początkowo zresztą w grę wchodziły zasady współżycia społecznego w Państwie Ludowym. Zob. art. 3 ustawy z 18.7.1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. Nr 34, poz. 311 ze zm.). Miały one intensywne ideologiczne zabarwienie. Jak bowiem stwierdzono, taką zasadą było, że

więc w skład porządku prawnego wskazanego w art. 6 PrPrywM65 wchodzić miały nie tylko normy prawne, ale i np. normy moralne¹⁸.

W tym też okresie, tzn. w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pojęciem klauzuli porządku publicznego posłużono się także w unormowaniach KPC. Przykładem w tej mierze mógł być art. 1146 § 1 pkt 5 KPC w pierwotnym brzmieniu, zgodnie z którym orzeczenie zagranicznego sądu podlegało uznaniu, jeżeli nie było ono sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej¹⁹. Pojęcie to natomiast nie występowało na gruncie unormowań PrASC86.

Rozpatrywane pojęcie funkcjonuje w obecnie obowiązującej ustawie – Prawo prywatne międzynarodowe z 2011 r. Zgodnie bowiem z art. 7 PrPrywM, prawa obcego nie stosuje się, jeżeli jego stosowanie miałoby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej²⁰. Jak się wskazuje, treść art. 7 PrPrywM jest zbliżona do art. 6 PrPrywM65. Występujące wówczas sformułowanie: „stosować nie można”, zastąpiono określeniem: „nie stosuje się”. Rzecz jasna poprzednią nazwę państwa (Polska Rzeczypospolita Ludowa) zastąpiono obecną (Rzeczypospolita Polska)²¹. Omawiane pojęcie zostało zamieszczone także w unormowaniach KPC²² oraz PrASC²³.

każdy powinien popierać cele wytyczone przez państwo. Tak K. Lipiński, w: *Prawo cywilne*, s. 31. Odwoływano się też przy tym do zasad socjalistycznego współzycia i moralności socjalistycznej. Zob. np. S. Szer, *Prawo cywilne*, 1955, s. 26–29.

¹⁸ Tak J. Jakubowski, *Prawo międzynarodowe prywatne*, s. 61.

¹⁹ Zob. też ówczesny art. 1146 § 4 KPC.

²⁰ Krytycznie odnośnie do zastąpienia pojęcia „zasady porządku publicznego” przez sformułowanie „zasady porządku prawnego” np. M. Zachariasiewicz, *Klauzula porządku publicznego jako instrument ochrony*, s. 14–16. Autor ten wskazał m.in., że nawet w przypadku prawa rodzinnego na uzasadnienie ingerencji klauzuli porządku publicznego podnosi się argumenty wykraczające poza relacje między osobami fizycznymi, np. społeczne funkcje małżeństwa i rodziny czy potrzebę ochrony polskiego systemu rejestracji stanu cywilnego.

²¹ Zob. A. Nowicka, w: *Prawo prywatne międzynarodowe*, s. 204.

²² M.in. art. 1135 § 2 pkt 1, art. 1146 § 1 pkt 7, art. 1152 KPC.

²³ Art. 103, 107 pkt 3, art. 108 ust. 2, art. 112 PrASC.

§ 2. Pojęcie i przesłanki stosowania klauzuli porządku publicznego

I. Pojęcie klauzuli

Zasadniczą funkcją prawa międzynarodowego prywatnego jest pośrednia regulacja cywilnoprawnych stosunków, polegająca jedynie na określeniu (wskazaniu) systemu prawnego, którego normy prawa materialnego pozwolą na merytoryczne rozstrzygnięcie konkretnej sprawy. Inaczej mówiąc, prawo prywatne międzynarodowe pozwala na rozstrzyganie wątpliwości odnośnie do tego, jakie prawo materialne należy stosować, oceniając stosunek prawny z elementem obcym. Wobec tego, rozstrzygając taką sprawę, sąd powinien zastosować, wskazane przez normę kolizyjną, prawo obce tak, jak uczyniłby to ten sędzia, którego prawo określone zostało jako właściwe. Rzecz jednak w tym, że systemy prawne poszczególnych państw różnią się między sobą i to niejednokrotnie w sposób znaczący²⁴. Poszczególni ustawodawcy starają się bowiem chronić określone interesy i właściwości własnego porządku prawnego. Dlatego też właśnie w prawie prywatnym międzynarodowym poszczególnych państw funkcjonują mechanizmy mające zapewnić wspomnianą uprzednio ochronę. Polega ona na stworzeniu regulacji pozwalających w określonych przypadkach na wyłączenie stosowania obcego prawa (obcej normy) lub też ograniczanie zakresu tego stosowania. Takim środkiem, służącym do zapewnienia wspomnianej ochrony, jest klauzula porządku publicznego. Ma ona też być „przeciw wagą” dla nieograniczonego stosowania obcego prawa²⁵. Jest bowiem logiczne, że zewnętrzne prawo, aby mogło być stosowane przez sąd danego państwa, powinno odpowiadać wewnętrznemu porządkowi publicznemu prawa tego państwa. Zaś orzecznictwo danego państwa ma być zgodne z jego wewnętrznym porządkiem publicznym²⁶. Jak również wskazywano, ce-

²⁴ Przykładem w tej mierze mogą być chociażby regulacje poszczególnych państw dotyczące zawierania małżeństw jedнопłciowych oraz związków partnerskich. Jedynie tytułem przykładu zob. w tej mierze *P. Kasprzyk*, Wybrane problemy, s. 127 i n.; *I. Kleniewska*, Zarejestrowane związki partnerskie, s. 8 i n.; *P. Pilch*, Instytucjonalizacja związków partnerskich, s. 49 i n.; *P. Szukalski*, Rejestrowane związki osób tej samej płci, s. 169 i n.

²⁵ *K. Ryszkowski*, Klauzula procesowego porządku publicznego, s. 23.

²⁶ Reguła ta wydaje się być oczywista nie tylko w europejskich systemach prawnych, ale i w tych nieco bardziej „egzotycznych”. Por. np. *G. Vashakidze*, Das Internationale Privatrecht, s. 71.

lem klauzuli jest ochrona krajowych praw podstawowych, w tym praw człowieka²⁷.

Przeglądając opracowania poświęcone klauzuli porządku publicznego, można zauważyć, że to pojęcie jest określane poprzez pryzmat pełnionych funkcji. Zazwyczaj akcentuje się bowiem, że stanowi ona środek służący do zapobiegania stosowania przepisów obcego prawa²⁸. Nadmienia się przy tym, że klauzula jest instrumentem korygującym normalne zasady wskazania i stosowania prawa właściwego²⁹. Dodaje się przy tym, iż ma ona ze swej natury charakter ogólny, blankietowy i jest elastyczna³⁰ oraz odwołuje się do nieostrego pojęcia porządku publicznego (podstawowych zasad porządku prawnego). Konkretyzacja (wypełnienie) tych pojęć należy do zadań judykatury wspomaganej przez doktrynę³¹. Zwrócić jednak można przy tym uwagę, że wspomniane cechy poczytywane są, zarówno we wcześniejszym jak i nowszym piśmiennictwie, za jej zaletę, a nie zaś wadę³². Jak również zauważono, legalną definicję klauzuli porządku publicznego zawierają unormowania KPC (tzw. definicje nawiasowe). W tych przepisach (m.in. w art. 1135 § 2 pkt 1, art. 1146 § 1 pkt 7, art. 1152 KPC) sformułowano następującą definicję klauzuli: „podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego)”. Zwrócono przy tym uwagę, że wspomniane ostatnio sformułowanie, zamieszczone w *PrPrywM*, jest tożsame z tymże określeniem, funkcjonującym w KPC³³.

Biorąc pod uwagę dwie wspomniane uprzednio cechy klauzuli, tj. blankietowość (niedookreśloność) oraz elastyczność, można zastanowić się, czy wo-

²⁷ A. Kollman, *Die öffentliche Ordnung, passim*.

²⁸ Tak np. J. Gołaczyński, *Prawo prywatne międzynarodowe*, s. 31; E. Kamarad, *Zastosowanie klauzuli porządku publicznego*, s. 106; A.W. Wiśniewski, *Klauzula porządku publicznego*, s. 119 i n.; M. Zachariasiewicz, *Klauzula porządku publicznego*, w: *System Prawa Prywatnego*, s. 470.

²⁹ M. Zachariasiewicz, *Klauzula porządku publicznego jako instrument ochrony*, s. 2. Odniesienie do stosowania klauzuli porządku publicznego w przypadku odesłania zob. M. Pazdan, *O niektórych osobliwościach*, s. 340–342.

³⁰ Np.: M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, s. 73; M. Zachariasiewicz, *Klauzula porządku publicznego jako instrument ochrony*, s. 3.

³¹ M. Zachariasiewicz, *Klauzula porządku publicznego jako instrument ochrony*, s. 4.

³² M. Sośniak, *Klauzula porządku publicznego*, s. 81; M. Zachariasiewicz, *Klauzula porządku publicznego jako instrument ochrony*, s. 4.

³³ Tak D.P. Kała, *Klauzula porządku publicznego*, s. 215–218. Zob. też wyr. TK z 15.12.2009 r., P 105/08, OTK-A 2009, Nr 11, poz. 168, w którym Trybunał stwierdził, że jeżeli dane pojęcie w jednym akcie prawnym nie zostało zdefiniowane i nie nadano mu odmiennego znaczenia, to należy je rozumieć w taki sam sposób, jak zostało zdefiniowane w innym akcie prawnym.